



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 41 — Rok I.

Włocławek, wtorek 19 lutego 1946 roku.

Cena 2 złote

Otwarcie rokowań polsko - czechosłowackich

PRAGA. Na otwarciu rokowań polsko-czechosłowackich przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

Po przywitaniu w serdecznych słowach delegacji polskiej minister podkreślił doniosłe znaczenie próby rozwiązania zagadnienia, które wyłoniły się ostatnio pomiędzy obu bratnimi narodami najbliższymi sobie ze wszystkich narodów słowiańskich.

„Lata poprzedzające straszliwą wojnę — zaznacza minister — a jeszcze bardziej lata samej wojny, które mamy wszyscy żywo w pamięci ukazały nam znowu poglądowo, jak bliskie są nasze narody i jak jesteśmy od siebie wzajemnie zależni. Nasze kraje stały się niemal jednocześnie celem niemieckiej inwazji.

W tej straszliwej wojnie osiągnęliśmy decydujące zwycięstwo nad brutalnym wielkoniemieckim imperializmem. Nasze wolne państwa stanęły obecnie przed zadaniem zabezpieczenia się raz na zawsze przed osławionym „Drang nach Osten“.

W ścisłej współpracy ze Zw. Radzieckim, którego sławna Armia Czerwona umożliwiła i przyspieszyła oswobodzenie naszych krajów, jak również ze współpracą ze wszystkimi demokratycznymi państwami świata dojdziemy do tego celu. Do rokowań, które dziś rozpoczynamy przystępujemy w atmosferze przyjacielskiej. Społeczeństwo w naszych krajach przekonane jest o niezbędności najściślejszej współpracy naszych państw.

Pomimo to, że istnieje szereg zagadnień, wobec których stanowiska nasze nie są jednolite, jesteśmy przekonani, że osiągniemy wyniki, które będą dla obu naszych państw pozytywne i trwałe. Czechosłowacja i Polska współpracowały pomyślnie na polu, które w pierwszych chwilach powojennych wysuwały znaczne trudności. Mam tu na myśli sprawy repatriacyjne, w których pomagaliśmy sobie wzajemnie od początku, kiedy nie było jeszcze umowy repatriacyjnej. Umowa lotnicza i rewindykacyjna może mieć dla nas doniosłe znaczenie.

Nie trzeba szczegółowo mówić o tym jak wielkie znaczenie dla życia gospodarczego obu naszych państw posiada rozwiązanie sprawy komunikacji z naszego terytorium przez polską Odrę oraz polskimi kolejami do Gdyni, Gdańska i Szczecina, oraz jak wielkie znaczenie posiadać może na przyszłość dla gospodarki Polski względnie dla wymienionych portów odzyskanie czechosłowackiego zaplecza.

Bardzo dobrze uświadamiam sobie znaczenie Polski jako kraju tranzytowego dla stosunków czechosłowackich, czechosłowacko-radzieckich, oraz znaczenie Czechosłowacji dla polskiej komunikacji, do Europy środkowej Polski wschodniej oraz zachodniej. Współpraca Czechosłowacji na polu produkcji przemysłowej może przyczynić się do szybszego rozwoju naszych krajów.

Podobna współpraca możliwa jest w dziale produkcji rolniczej. Mamy tu wyjątkową sposobność włączenia się jako czynnik pozytywny, a raczej decydujący.

Wielkiej pomyślności dla współpracy naszych narodów dopatruje się w dziedzinie kulturalnej“.

W odpowiedzi na przemówienie min. Masaryka zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, który oświadczył: „Panie Ministrze, Szanowni Obywatele, Delegaci! W imieniu delegacji polskiej dziękuję za miłe i serdeczne słowa powitania, które przyjmujemy w tej samej intencji w jakiej zostały wygłoszone.

Dane było Wam i nam cieszyć się wolnością roku 1918. Świat, który wygrał tamtą wojnę nie umiał wygrać pokoju. Błędy i słabość pozwoliły Niemcom rozsądzić solidarność, fundamenty pokoju i rozpętać nową agresję. Słowiańszczyzna po kilku nieudanych próbach wróciła do dawnych swarów i waśni.

Zrodzone w niewoli pokolenia nasze dwa razy zaznały szczęścia wyzwolenia. W tych samych momentach 1918 roku i 1945 r. oba nasze państwa Czechosłowacja i Polska święciły swoje zwycięstwo. Nie był to tylko historyczny zbieg okoliczności. Dwukrotna wolność nasza powstała z klęski Niemiec, tak samo jak dwu-

krotnie państwa nasze padały pod naporem Niemiec. Nam jednak ludziom dwudziestego stulecia nie trzeba sięgać w stare księgi przeszłości aby poznać, gdzie wróg nasz wspólny i gdzie wspólny jest sojusznik.

Germański najeźdźca wrył się w pamięć naszą najsroźszym cierpieniem jakiego doznały kiedykolwiek Czechosłowacja i Polska. Straszliwa próba niemieckiego najeźdźcy i wspólna walka przeciwko temu najazdowi wiąże oba narody i obie republiki wspólnym doświadczeniem, wspólną nauką i wspólną przestroga.

Uczyły nas wiele i wiele uczą wspólne klęski, które zrodziły się ze wspólnych błędów. Tylko lat dwadzieścia minęło i znów otworzyły się wrota dla niemieckiej przemocy. Brak jedności u słowian pozwolił raz jeszcze odrodzić się Niemcom jeszcze w potworniejszej groźbie zaborczości i barbarzyństwa. Niemcy mogły kolejno podbijać, ujarzmić i zwyciężać państwa słowiańskie, póki nie zatrzymała ich współwalcząca z zachodnimi aliantami Armia Czerwona.

Z tej strasznej nauki wynosimy zaprawdę solidarności słowiańskiej, trwałej i niezłomnej. Na gruncie takich doświadczeń świat cały przystąpił nareszcie do przebudowy swych podstaw materialnych i duchowych. Każde z państw wyzwolonych pracuje nad wewnętrzną przebudową swojego ustroju. Chcemy wcielić w życie ideał wol-

ności i demokracji społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Dość długo trwały nasze skargi i błędy nie chcemy więcej wstępować na tę drogę przeszłości.

Z wiarą w przyszłość ogólną apelujemy do zaufania i do zdrowego jak mówią w Polsce „chłopskiego rozsądku“. Pragniemy granicy sprawiedliwej i trwałe, granicy która by nas nie tylko dzieliła ale i wiązała. Wtedy pomiędzy naszymi krajami otworzymy wrota dla wzajemnej wymiany. Niechaj nasze i wasze drogi, szosy i koleje, ścieżki górskie i przełęcze otworzą się szeroko dla ludzi i towarów. Na wodach waszych i naszych na rzekach i morzach niech mijają się czechosłowacka i polska bandera bez przeszkód i ograniczeń. Niechaj nasi uczeni, artyści, politycy, przedstawiciele życia gospodarczego spotykają się w przyjaznym i ufnym współżyciu. Takie oto są nasze cele i nasze nadzieje.

Przychodzimy do Pragi z bratnim pozdrowieniem od rządu i narodu polskiego.

Minister Masaryk podszedł do min. Rzymowskiego uściskał mu dłoń i podziękował.

Po tych przemówieniach powitalnych delegacje postanowiły utworzyć cztery komisje, które zajmą się całokształtem zagadnień, które są przedmiotem rokowań czechosłowacko-polskich.

Mordowanie inteligencji

NORYMBERGA, 18. 2. Na posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego do spraw przestępców wojennych w Norymberdze w dniu 15 lutego prokurator radziecki Smirnow, mówiąc o zbrodniach niemieckich na terenie Lwowa, poruszył sprawę wymordowania polskich profesorów przez gestapo zaraz po zdobyciu miasta w 1941 roku z prof. Bartlem i Tadeuszem Boy-Zeleńskim na czele.

Smirnow wyliczył prawie wszystkich uczonych i literatów, którzy zostali zamordowani w nocy na 3 lipca 1941 roku.

Prokurator odczytał również zeznanie jednego z cudem uratowanych wówczas ludzi, profesora wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim prof. Groera, który oświadczył między innymi:

„Kiedy po aresztowaniu wrzucono mnie do ciężarówki, spotkałem tam prof. Greka, Boya-Zeleńskiego oraz innych. Zaprowadzono nas do Collegium Teologicum, gdzie na korytarzu gestapo biło nas czym popadło i gdzie popadło. Tam spotkałem również 5 profesorów, którzy wynosili ciała syna prof. Ruffa, zabitego w czasie przesłuchania. Profesorów wyprowadzono pod eskortą na podwórze i po chwili usłyszałem salwę karabinową“.

Następnie Smirnow złożył Trybu-

nałowi zeznanie dwóch więźniów obozu janowskiego pod Lwowem, Mandlą i Korna, którzy byli zatrudnieni przy odkopywaniu ciał zastrzelonych polskich profesorów.

Jeszcze w 1943 roku Himmler w obawie kompromitacji wydał nagle rozkaz odgrzebania ciał i spalenia ich. Oto, co oświadczyli świadkowie przed komisją radziecką w nocy na 5 października 1943 roku.

„We Lwowie przy ulicy Kadeckiej odkopaliśmy dół w którym leżało 36 ciał. Pracowaliśmy przy reflektorach. Następnie spaliliśmy wszystkie ciała. Znaleźliśmy przy nich dokumenty prof. Ostrowskiego, prof. Stożka oraz prof. Kazimierza Bartla“.

W dalszym ciągu swego przemówienia o okrucieństwach niemieckich w Polsce prokurator radziecki poruszył sprawę zakładników — system jaki był używany szczególnie w Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii w stosunku do ludności cywilnej. Pod pretekstem rozstrzelania wziętych zakładników, Niemcy przeprowadzali wszystkie swoje drańskie przepisy, z reguły i tak rozstrzeliwując swoje ofiary po zakończeniu danej akcji.

Zbiorowa odpowiedzialność ludności była wynalazkiem systemu hitlerowskiego w podbitych krajach. Smirnow przytoczył cały szereg wy-

padków brania zakładników oraz mordowania ich często na oczach ludności. Pułk SS Sperling, już w r. 1939 za kradzież worka żyta rozstrzelał w Nowym Mieście 15 zakładników w tym ks. Dembiewskiego. W październiku 1939 r. odbyła się taka sama egzekucja na 70 zakładnikach. Egzekucję tę polecił wykonać ówczesny landrat von Kirschstein.

Smirnow przedstawił również Trybunałowi sprawę aktora Igo Syma, zabitego w Warszawie w dniu 7 marca 1941 roku. Był volksdeutschem i zajmował stanowisko dyrektora niemieckiego teatru w Warszawie. Ponieważ sprawców nie wykryto gubernator Fischer zarządził wzięcie zakładników, zamknięcie teatrów oraz skrócenia godziny policyjnej. Aresztowano wówczas około 200 ludzi spośród inteligencji polskiej.

Uczeni, księża, literaci, aktorzy i prawnicy zostali przywiezieni na Pawiak. Trzy dni dano Warszawę na odnalezienie sprawcy zamordowania Igo Syma. Po upływie tego terminu rozstrzelano 70 zakładników spośród aresztowanych. Wśród zamordowanych wówczas zakładników znajdowali się prof. Zakrzewski, prof. Kopeć i jego syn.

W taki sposób za jedną kreaturę niemiecką oddało życie 70 przedstawicieli inteligencji polskiej.

Doktor Manuilski o stosunkach ukraińsko-polskich

Wrażenie noty polskiej

Pierwsze komentarze
radia brytyjskiego

LONDYN, 18. 2. Szef delegacji ukraińskiej na zgrupowanie narodów zjednoczonych w Londynie, komisarz ludowy do spraw zagranicznych dr. Dymitr Manuilski przewodniczący pierwszej komisji politycznej Generalnego Zjednoczenia ONZ, w rozmowie z dyplomatycznym korespondentem PAP oświadczył m. in.:

Pragniemy szczerze współpracy z Polską, korzystamy z każdej okazji, by tę współpracę rozwinąć i pogłębić. Otwierają się przed nami przede wszystkim szerokie perspektywy na odcinku kulturalnym. Pragniemy bliskiej współpracy z Rządem polskim i inteligencją ukraińską.

Pragnę podkreślić, że istnieje uchwała Rządu Ukraińskiego, iż pamiątki związane z kulturą polską we Lwowie, a więc książki i biblioteki oddajemy do dyspozycji Rządu Polskiego. Jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze z Polską — to Rząd Ukraiński wspólnie z Rządem Radzieckim zobowiązał się do udzielenia pomocy przy odbudowie Warszawy i w tym zakresie zrobi wszystko na co go stać.

Również wzajemna wymiana towarzyska powinna się rozwijać jak najściślej pomiędzy Polską a Ukrainą. Innym aspektem tego zagadnienia jest również nasza współpraca na terenie międzynarodowym.

Polska reprezentowana jest w Radzie Bezpieczeństwa i w Trybunale Haskim posiadając przewodniczącego Komisji Zgrupowania Generalnego

Narodów Zjednoczonych; nie jest bezpośrednio reprezentowana w Radzie Ekonomicznej i Społecznej Narodów

Zjednoczonych. Dlatego też delegacja ukraińska bronić będzie zawsze interesów gospodarczych Polski.

Manifestacja przyjaźni

WARSZAWA, 18. 2. Jak donoszą z Sofii pod auspicjami towarzystwa bułgarsko-polskiego odbyła się w Sofii uroczysta manifestacja przyjaźni pomiędzy obydwa narodami.

Przemówienia wygłosili: poseł Polski w Bułgarii oraz poseł bułgarski w Warszawie.

W części muzyczno-literackiej bułgarska orkiestra symfoniczna odegrała utwory kompozytorów polskich. Następnie zostały odczytane utwory

literatury polskiej i bułgarskiej.

Na zakończenie wyświetlono 3 polskie filmy dokumentalne. Cały program transmitowały przez radiostacje bułgarskie. Wieczór zaszczylił swą obecnością prezes rady ministrów Georgiew, ministrowie, przedstawiciele partii politycznych z Jerzym Dymitrowem na czele oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Sprawa Indonezji załatwiona

LONDYN, 18. 2. W trzykrotnym głosowaniu Rada Bezpieczeństwa załatwiła ostatecznie sprawę Indonezji. Zarzut Ukrainy, że obecność wojsk brytyjskich zagraża bezpieczeństwu został odrzucony wszystkimi głosami przeciw dwu — ZSRR i Polski.

Następny wniosek zgłoszony przez Egipt stwierdził, że wojska brytyjskie nie powinny być użyte przeciwko ludności indonezyjskiej. Zanim jednak doszło do głosowania, wystąpił Wyszyński z poprawką do wniosku będącą w gruncie rzeczy powtórzeniem propozycji Manuilskiego.

Najpierw więc przegłosowano poprawkę, która uzyskała 3 głosy — Polski, Zw. Radzieckiego i Meksyku.

Przy wniosku egipskim ZSRR powstrzymała się od głosowania, tak, że poparli go tylko Egipt i Polska. Tym samym sprawa Indonezji została odrzucona.

Skości delegat Jugosławii przedłożył Radzie prośbę dopuszczenia Albanii do ONZ. Jak wiadomo Grecja wniosła w tej sprawie do Rady ONZ sprzeciw, opierając się na tym, że Albania wysłała 15 batalionów przeciwko Grecji w czasie jej wojny z Niemcami i Włochami. Wyszyński nastawał na natychmiastowe załatwienie sprawy. Sprzeciwili się temu Bevin, Stetinius i Bidault. Przeszedł wniosek Stetiniusa, odrzucający rozstrzygnięcie.

Przywitanie z Włocławkiem

Dwadzieścia pięć lat temu pierwszy raz ujrzałem twoje mury i od pierwszego wejrzenia podobaleś mi się. Tak się po paru latach z tobą zżyłem, tak wrosłem w twoje sprawy, kłopoty i radości, że postanowiłem stać się włocławianinem. Czyś mnie adoptował, czyś mnie uznał za swojego, czyś zapomniał, że nie w twoich murach metrykę urodzenia mi wydano? Nie wiem i może lepiej że nie wiem, gdyż świadomość braku twojej dla mnie wzajemności pozwala mi się ludzić. A tak cię lubię, tak cię Kocham nawet, (o czym przekonałem się w niewoli), że gdybyś nie chciał choć w części się odwzajemnić, byłbym szczerze tym zmartwiony. Nie mówmy więc już o tym, lepiej ci opowiem jak za tobą tęskniłem.

W pierwszych dniach września trzydziestego dziewiątego roku musiałem cię opuścić, musiałem jako wojskowy wyjechać, (wierz mi, nigdybym tego nie uczynił jako cywil) ale rozumiesz, była przecież wojna. Myślałem, że nie nadługo się rozstajemy, no może roczek, może dwa... trzy najwyżej...

— Jakoś się bez swojego miasta taki czas przetrzyma — pocieszałem sam siebie, wsiadam do pociągu i jazda.

Nie będę ci o swoich przewagach wojennych w stylu Zagłoby opowiadał, tymbardziej, że w tym krótkim okresie rzadko cię wspominałem, a moja tęsknota za tobą zaczęła się w niewoli. Tam dopiero w pełni sobie uświadomiłem, jak jestem do ciebie przywiązany, jak cię lubię, jak cię Kochałem. „Miasto najmilsze pod słońcem“ „Śliczne miasto“ powtarzałem sobie w duchu słowa Noakowskiego napisane o tobie w liście do Arentowic

za. I przy wspomnieniu owych słów pieczołliwych wielkiego artysty, oczyma wyobraźni oglądałem piękny wirydarzyk w klasztorze, bardzo stary dom przy ulicy Tumskiej, barokowe domy na Starym Rynku, kościół św. Witalisa, kościół św. Jana i nad Wisłą spichrze.

Tak przejrzawszy najcenniejsze może architektoniczne twoje zabytki, powoli, jak gdybym oglądał to na filmie, posuwać się zaczęłem wzdłuż ulic twoich. Zaczynałem taki spacer zwyczaj z miejsca, w którym powstał pewnie twój początek, od Starego Rynku więc płynąłem w myślach przez wstęgi twoich ulic. I co ciekawe, a co trochę dziwne może, to właśnie to, że jednocześnie prawie ogarniałem myślą liczne ulice, skwery i place ulubionego miasta. Przebywałem więc w jednej i tej samej chwili na dwóch najładniejszych placach: na Placu Wolności i na Placu Kopernika. Splywałem tu w swych myślach w różnym czasie: to w południe, to o zmierzchu, to w nocy. Każda pora dawała mi rozkosz inną: raz dla oka, raz dla słuchu. to znów dla abstrakcyjnej myśli wyłącznie. O szarówce wsłuchiwałem się w potężny głos katedralnego dzwonu, w południe miałem przed sobą tarczę słonecznego zegara Kopernika, w nocy, w nocy przy księżycu karmiłem stęsknione za tobą ciemnym, wspinałym kształtem gmachu bazyliki, rysującym się ostro na tle srebrzystego nieba.

Włodzisławie! — jak cudownie wygląda katedra w poświacie księżyca.

Podobno w zaraniu twoich dziejów Włodzisławem cię nazywano i nie wiem dlaczego, tęskniąc za tobą na

obczyźnie i ja tę nazwę z pamięci wygrzebałem. Ta stara nazwa, to zapomniane imię twoje z owych czasów, gdyś był jeszcze osiedlem rybackim na wyrębie puszczy wyrosłym, stawała się dla mych myśli nieuchwytnym, abstrakcyjnym śladem twojej historii z prapoczątków twoich dziejów. Nie znając tak twej zamierchłej przeszłości, jak naprzykład Arentowicz, szybko z Włodzisławia w puszczy do Włocławka od strony szpetalskich lasów powracałem, by z tych wzgórz znów patrzeć na ciebie w księżycowym świetle. To niesamowite światło srebrnego globu jest moją słabością, lubuje się w szarych cieniach, jakie powstają pod murami domów, w zaułkach ulic, we wnętrzach bram — gdy on świeci. Jak urzeczony magią księżycy lunatyk, oglądałem cię w swych marzeniach godzinami w dziwnej kraście mistycznego światła. Czasami byłem w tych marzeniach w rozterce, gdyż nie mogłem w sobie ustalić co mnie więcej frapuje, czym się więcej nasycać: nim czy tobą? Raz widziałem tylko jego srebrną tarczę niby twarz nie odgadnioną, wiszącą nad tobą, to znów jego odbicie w lustrze Wisły cicho płynącej u jej brzegów. Jednocześnie widzieć was obu nie mogłem, jak miało to miejsce zawsze, gdy chodziło o twoje ulice lub place. Tu rządziła wyłączność, rządziła jak w realnym życiu choć były to również wizje. Musiałem się z żalem temu podporządkować, ale ty zwyciężałeś, byłeś tak w tym świetle piękny, że zwracałem wyobraźnię ku twoim błyszczącym dachom i szarzącym po ulicach ceniom.

W tych marzeniach o tobie omijałem tylko kolejowy dworzec, wyłączałem go ze swych myśli, przypominał mi bowiem dzień wyjazdu z twoich murów. Pragnąłem w tęsknicy za to-

bą wyczuć i przewidzieć kiedy znów powrócę. Kiedy zobaczę cię realnie, nie w marzeniu, nie w wizjach tęsknoty wywołanych. Kiedy, kiedy zadawałem sobie to pytanie wywleczony nagle z tego snu o tobie jakimś przykrym głosem jenieckiego życia.

Długo, długo przyszło mi czekać, długo musiałem tęsknić i wspominać nim się znów w tych murach znalazłem. Ale już jestem, już cię widzę, słyszę i czuję. Już cię widzę nie czarodziejstwem wyobraźni, nie kunsztem wspomnienia, nie dziwną magią snu na jawie, nie siłą tęsknoty, lecz istotnie, bez złudy, samą prawdą fizycznego faktu. Chodzę więc po twoich ulicach, ogarniam badawczym okiem twoje domy, wsłuchuję się w powolny rytm twego życia. Wpatruję się w twoje mury jak w żywe istoty, które mnie oczekiwały i zaraz pytać może zaczną o moje utrapienia z czasów długiej niewoli. Nie jeden dom przecież, nie jedna ulica, plac najładniejszy w tym mieście, wszystko to dla mnie ma swoje ukryte oblicze, swój uśmiech lub swój smutek. Każde z nich jakby zatrzymało coś ze mnie gdy wyjeżdżałem i oddaje to teraz gdy powróciłem. Każdym spojrzeniem witam was i pozdrawiam, każdym krokiem usiłuję wyczuć w powierzchni ulic swoje dawne ślady prawdopodobnie wydeptane już w przedwojennych mych wędrówkach. Każdy gmach, każdą budowlę twoją z przeszłości mi znaną, nie omal każdy kamień ulicy ulubionej, myślą uważną obejmuję w serdecznym przywitaniu. Wehlaniam cię w siebie ukochane moje miasto wszystkimi sposobami znanymi duszy wrażliwej, a stęsknionej za czymś drogim co się właśnie odnalazło.

T. Adameczewski

Spełnisz obowiązek obywatelski, dając ofiarę na Pomoc Zimową

PRACA-PRZEMYSŁ-HANDELOWA

Ruch Spółdzielczy, to myśl jedności społecznej

Pamiętny dekret o unifikacji spółdzielczości z r. 1945 zjednoczył wszystkie odcinki gospodarczo-spółdzielczego życia kraju w jednym Zw. Rewizyjnym i w jednym Związku Gospodarczym. Tego rodzaju reorganizacja polskiego ruchu spółdzielczego, podyktowana była głęboką troską o dobro gospodarcze odradzającego się państwa i o planowość działania tak konieczną w dźwiganie wojną zniszczonego życia gospodarczego kraju. Planowość działania, rzecz zrozumiała, utrzymana być może tylko przy jednym kierownictwie i w oparciu o silną więź organizacyjną. To są atuty, bez których mowy być nie może o rozumnej na tym polu polityce na dużą metę. Każde inne rozwiązanie, każda inna koncepcja organizacji ruchu spółdzielczego jest więc mylna i fałszywa. Tym więc dziwniejsze wydają się być wysuwane obecnie tendencje zmierzające do wyodrębnienia spółdzielczości mleczarskiej i rolniczej, oraz utworzenia bankowości

spółdzielczej, przeznaczonej dla wsi. Urzeczywistnienie tych tendencji, a więc stworzenie niepowiązanych ze sobą branżowych central spółdzielczości, byłoby rozbięciem tego, co z takim trudem i wysiłkiem zostało zjednoczone. Przeciwnie w tej chwili wszystkie wycinki życia gospodarczego zjednoczone w „Społem”, posiadają dużą autonomię i swobodę, a więc to, o co wysuwający o tę koncepcję walczą. Wydzielając i wyodrębniając spółdzielczość rolniczą, doprowadzić możemy do stworzenia dwóch odrębnych obozów walczących o domowe interesy — obozu chłopskiego i robotniczego. Rok 1918 dał nam wzorową lekcję co z tego rodzaju walki korzyści. Wyciągnijmy wnioski z nauki, której udzieliła nam historia. A wreszcie zjednoczony ruch spółdzielczy, to myśl jedności nie tylko gospodarczej lecz i społecznej. Dążąc zatem do jego rozbitcia, podważamy tym samym jedność społeczną.

T.S.

Fundusz aprowizacyjny i świadczenia

Minister Apropowizacji i Handlu — dr J. Sztachelski przyjął przedstawiciela „Głosu Ludu”, któremu udzielił wywiadu na temat genezy i zadań Funduszu Apropowizacyjnego oraz jego roli w całości polityki gospodarczej państwa.

W jakim celu powołano Fundusz Apropowizacyjny i jakie jest jego zadanie?

Powołanie do życia Funduszu Apropowizacyjnego było realizacją zadań ludności pracującej, zawartych w uchwałach Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Jego pierwowzorem były centrale aprowizacyjne poszczególnych Zjednoczeń Przemysłowych, które otrzymywały zezwolenia zakupu na wolnym rynku produktów spożywczych dla robotników. Utworzenie Funduszu Apropowizacyjnego ułatwiło i uprościło zaopatrywanie ośrodków przemysłowych.

Fundusz czerpie zasoby z sum wpłaconych przez poszczególne gałęzie przemysłu. Na podkreślenie zasługuje to, że sumy te nie powstają w drodze emisji nowych banknotów. Przemysł uzyskuje je ze sprzedaży pewnej części swej produkcji po cenach komercyjnych. Są one rezultatem wytrwałej pracy polskiego robotnika, który w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach potrafił odbudować swoje warsztaty pracy i stale wzmacniać produkcję.

Dotychczasowe rezerwy państwa przeznaczone na zaopatrzenie pracowników pochodziły głównie ze świadczeń rzeczowych. Świadczenia obejmują jednak nieznaczny procent produkcji rolnej. Nadwyżkę chłop swobodnie sprzedaje po cenach wolnorynkowych.

Nadwyżka ta była dostępna nie tyle dla ludności pracującej, posiadającej ograniczone możliwości płatnicze, ile dla spekulatorów i kombinatorów. Podobny stan rzeczy nie może być tolerowany. Fundusz Apropowizacyjny skupuje na wolnym rynku nadwyżki produkcji rolnej i skierowuje je na zaopatrzenie warstw pracujących.

Na szeroką skalę zakrojona jest akcja hodowli trzody chlewnej, skupu nasion oleistych itd.

Ob. Minister wspominał o świadczeniach rzeczowych: jaki jest ich

stosunek do Funduszu Apropowizacyjnego?

Uchwała powołująca do życia Fundusz Apropowizacyjny zawiera szereg przepisów, mających na celu ochronę świadczeń rzeczowych przed ujemnymi wpływami zakupów wolnorynkowych. Niewątpliwie jednak Fundusz Apropowizacyjny i świadczenia rzeczowe, jako metody raczej wykluczające się nawzajem są trudne do jednoczesnego stosowania. Dlatego też obecnie, w okresie końcowego nasilenia akcji realizacji świadczeń, Fundusz Apropowizacyjny nie może rozwijać pełnej działalności. Konieczne jest zmobilizowanie wszystkich sił dla przyspieszenia zbiorów dostaw obowiązkowych, gdyż dopiero wówczas działalność Funduszu Apropowizacyjnego nabierze właściwego rozmachu.

Świadczenia rzeczowe są wynikiem trudnego okresu powojennego. Na przestrzeni dwóch lat gospodarczych możemy jednak stwierdzić istotne zmiany w ich charakterze i rozmiarach. Zmiany te (coraz niższy wymiar, ulgi dla gospodarstw małych itp.) świadczą dobitnie, że świadczenia mają wyraźną tendencję do zanikania.

Rząd dąży do jak najszybszego przejścia od systemu kontyngentów do systemu wolnych obrotów. Tak długo jednak, jak brak jest pewnych towarów muszą one być reglamentowane, by nie stały się one wyłącznie żerem spekulantów, a były dostępne dla wszystkich ludzi pracy. Stworzenie Funduszu Apropowizacyjnego jest poważnym krokiem naprzód na tej drodze ku wolnemu obrotowi.

Jaki jest udział Związków Zawodowych i Spółdzielni w Funduszu Apropowizacyjnym?

W skład Komisji Administracyjnej Funduszu wchodzi przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Poza tym powołuje się obecnie Komisję Kontrolną Funduszu Apropowizacyjnego, która składać się będzie z przedstawicieli Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Tym samym wzmocni się jeszcze bardziej rola organizacji robotniczych.

Wielką wagę przywiązujemy również do udziału i współpracy spół-

dzielczości z Funduszem Apropowizacyjnym. Dążymy do zniesienia zakazów żywności przez poszczególne

zjednoczenia i rozszerzenia w tej dziedzinie działalności Spółdzielni.

Kronika

<p>DZIURY APTEK: Dziś Pl. Dąbrowskiego</p> <p>KINA „Bałtyk” i „Polonia” Film produkcji sowieckiej p. t. Chłopiec z naszego miasta</p>	<p>Dzisiaj WTOREK</p> <p>19 LUTEGO Konrada</p>	<p>Kalendarzyk słowiański Bałtawady</p> <p>Słońce: wschód o godzinie 6.45 zachód o godzinie 16.56</p>
--	--	---

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego współpracownika i kolegi, **który padł od zbrodniczej kuli bandytów NSZ-towskich w służbie Ojczyźnie** s. † p.

HENRYKA MODRZEJEWSKIEGO

a w szczególności Wielbnemu Duchowieństwu, Wojsku, Władzom, Przedstawicielom P.rtyj, Organizacjom, Młodzieży, Orkiestrom: Straży Pożarnej Miejskiej Fabryki Celulozy oraz wszystkim tym, którzy w liczbie tysięcy przybyli na tę smutną dla nas i żalobną uroczystość, skłamy z głębi serca podziękowanie
Powiatowy Urząd Bezp. Publ. we Włocławku

Hołd ofierze mordu

Żalobny kondukt wyruszył z kościoła farnego o godzinie 15-ej.

Na czele szły orkiestry straży pożarnej: Miejskiej i fabryki Celulozy. Za nimi las sztandarów, wieńce i krzyż, za którym kroczyło Duchowieństwo.

Za trumną najbliższa rodzina i tłumy przyjaciół, znajomych oraz tych wszystkich, którzy udali się na cmentarz, by odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku śp. Henryka Modrzejewskiego.

Nad grobem, Zmarłego pożegnał kapłan. — Wiele jest kąkolów wśród pszenicy. Gdy wyplenia się kąkol, ofiarą pada nieraz i pszenica. Zbrodnia kainowa, która została dokonana na osobie śp. Modrzejewskiego zasługuje na potępienie. Zginął w służbie człowiek, który przed kilku tygodniami zaledwie zawarł małżeństwo. Osierocił młodą żonę odchodząc w zaraniu swoich lat, bo żaden z nas nie wie o chwili swojej śmierci. Odchodząc pozostawia po sobie żal i żalobę.

Następnie głos zabrał przedstawiciel PPS ob. Henryk Woźnicki, żegnając zmarłego towarzysza i przyjaciela. Śmierć ta — powiedział mówca — dokonana ręką zbrodniarzy NSZ-towskich jest jedną z ofiar pracy świata demokratycznego nad utworzeniem potęgi Polski. Ofiary te nie powstrzymują sił twórczych, a przeciwnie dodadzą bodźca do walki i pomsty za zbrodnię.

W imieniu Miejskiej Rady Narodowej przemówił ob. Bojańczyk. Tak niedawno żegnaliśmy na cmentarzu również ofiarę mordu od kuli skrytobójczej. Młode życie — ofiara zbrodni, które zostało przerwane w pełni

sił przyczyni się do wzmocnienia wspólnego wysiłku demokracji w pracy o umocnienie jej zasad.

Ob. Dworakowski imieniem PPR pożegnał Zmarłego, podkreślając, że jego śmierć w walce z reakcją nie osłabi ducha świata pracy. Ci, którzy wywalczyli niepodległość kraju, wytrwają na stanowiskach, potrafią wyniszczyć resztki reakcji, by w Polsce Ludowej chłop, robotnik i inteligent pracujący mieli zapewniony spokój i dobrobyt.

Imieniem SL pożegnał śp. Henryka Modrzejewskiego ob. Fronczak podkreślając solidarność wiążącą chłopów z życiem ludzi pracy z miasta.

W imieniu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa przemówił obywatel Władysław Woźnicki. Nie mogąc się pogodzić ze zwycięstwem prawdy demokratycznej reakcja w kraju i zagranicą usiłuje dać znać o sobie w sposób najbardziej godny napiętowania, bo przez mordy. Młode życie tak potrzebne krajowi zniszczyła kula bandytów. I oto nad grobem stoi najbliższa rodzina, liczni przyjaciele, towarzysze Zmarłego i tłumy tych, którzy przyszli, by w ten sposób wyrazić oburzenie wobec zbrodni.

Być może wśród tysięcy obecnych przebywał ktoś jeden, kto przyszedł na pogrzeb ofiary mordu tych z którymi wiąże go jakaś nić. Niechże się dowie, że ofiara ta nie osłabi ducha świata pracy, a przeciwnie doda sił, i niech spojrzy na ból matki płaczącej, która może być dumna, że wychowała dobrego obywatela. Młode swoje życie poświęcił on dla dobra Polski Ludowej. (c.).

W lusterku

Kapelusze

Byłem w teatrze, zapłaciłem; światło zgasło, nastrój miły, lecz tu rozpacz targa duszę — widzę tylko... kapelusze...

File, i owszem, rondo wielkie, widzę loki właścicielki... lecz co grano nie widziałem — kapelusze zasłaniały. Agapit.

Przywrócenie wymiany korespondencji z Austrią. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku podaje do wiadomości, że została przywrócona ograniczona wymiana korespondencji z Austrią.

Dopuszczone są zwykle listy do 20 gr. i kartki pocztowe.

Dyr. Okr. Poczty i Telegrafów
Jan Tomasik.

Wygląd wystaw sklepowych. Niektóre wystawy sklepowe zwracają uwagę swoją starannym układem rzeczy wystawionych na sprzedaż. Zdarzają się jednak, dość liczne niestety wypadki, że troska o tak zwaną estetykę wystaw sklepowych trudna jest do zauważenia. bo... jej nie ma. Widzimy więc obok jakiś blaszanych przedmiotów, części garderoby, niekiedy tytoń, sznurki, cygarniczki, krawaty owijają efektownie rondle i t. p.

Właściciele tych sklepów winni nareszcie zrozumieć, że wystawa jest do pewnego stopnia biletem wstępu do sklepu. Miły jej wygląd przyciąga klienta, a niechlujstwo odstrasza.

KALENDARZE tygodniowe na rok 1946
poleca KSIĘGARNIA PÓWSZECHNA
Włocławek, Brzeska 4.

RADIO

ŚRODA, 20. lutego

Dziennik—7.00, 8.00, 12.00, 19.40, 22.45.
Przegląd prasy—7.50, 18.15, 12.40, 22.55.
Poszukiwanie rodzin—12.50, 19.15, 21.30, 23.25.
Muzyka—7.15, 16.20, 17.30, 18.20, 19.55, 23.00.
Audyje specjalne — 12.25 — Pieśni, 13.05 — Dla dzieci, 16.20 — „Złoty”, 17.00 — Wojskowa, 17.15 — Komedja, 21.00 — Dla Polaków zagranicą, 22.00 — Rózyrkowa.

Obwieszczenie

Dnia 13 lutego Sąd Grodzki we Włocławku na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wręcz elementów (Dz. Ust. R. P. Nr. 17/45 poz. 96) podaje do publicznej wiadomości, że na skutek złożonych wniosków wszczęto postępowanie rehabilitacyjne w następujących sprawach:

L. p.	Nazwisko i imię wnioskodawcy	Nr. sprawy	Miejsce zamieszkania		
			Obecnie	W dniu 1 stycznia 1945 r.	W dniu wpisania na listę narodową
1	Marta Gertruda Jeziorska	R. 101/45	Włocławek, Wiejska 8	Włocławek, Dziewińska 54	Włocławek, Żabia 5
2	Karol Edward Jeziorski	"	"	"	"
3	Brech Adela	R. 537/45	Włocławek, Gdańska 2	Włocławek, Gdańska 2	Włocławek, Gdańska 2
4	Konarska Anna	R. 566/45	Włocławek, Goplana 9	Włocławek, Goplana 9	Włocławek, Goplana 9
5	Wenge Olga	R. 891/45	Włocławek, K. ściuszki 23	Włocławek, Kościuszki 23	Włocławek, Kościuszki 23
6	Vaedtke Eugeniusz Leon	R. 832/45	Włocławek, Toruńska 7	Włocławek, Toruńska 7	Włocławek, Toruńska 7
7	Wizental Helena	R. 862/45	Włocławek, Mokra 12	Włocławek, Mokra 12	Włocławek, Mokra 12
8	Pusch Ewa	R. 889/45	Włocławek, Barska 21	Włocławek, Barska 21	Włocławek, Legionów 24
9	Bielawska Bronisława	R. 909/45	Gdynia, Kopernika 8	Berlin	Włocławek, Łęska 24
10	Chełmiński Stanisław	R. 949/45	Włocławek, Załazek 2	Włocławek, 3-go Maja 3	Włocławek, Jazowska 6
11	Krawczyńska Waleria Walentyna	R. 114/45	Włocławek, Towarowa 5	Włocławek, Towarowa 5	Włocławek, Towarowa 5
12	Krawczyńska Walentyna	"	"	"	"
13	Krawczyńska Aleksandra	"	"	"	"
14	Białkowski Kalikst	R. 493/45	Włocławek, pl. Dąbrowskiego 15	Włocławek, pl. Dąbrowski 15	Włocławek, pl. Dąbrowski 15
15	Białkowska Joanna	"	"	"	"
16	Nowak Władysław	R. 494/45	Włocławek, Królewiecka 22	Włocławek, Pierackiego 3	Włocławek, Pierackiego 3
17	Schneider Emma	R. 495/45	Włocławek, pl. Dąbrowskiego 15	Włocławek, pl. Dąbrowski 16	Włocławek, pl. Dąbrowski 16
18	Hennes Janina	R. 500/45	Obóz pracy Nr. 3 w Legnowie	Włocławek, Okrężna 6	Włocławek, Okrężna 6
19	Lifke Genowefa	R. 501/45	Włocławek, Szpitalna 12	Włocławek, Szpitalna 7	Włocławek, Szpitalna 7
20	Lifke Józefa	R. 502/45	"	"	"
21	Waschin Helena	R. 504/45	Obóz pracy Nr. 3 w Legnowie, pow. Bydgoszcz	Włocławek, Okrężna 6	Włocławek, Okrężna 6
22	Stejke Stanisław	R. 513/45	Włocławek, Obr. Wisły 12	Poznań, roboty przymusowe	Włocławek, Lipnowska 12
23	Bartoszewski Stanisław	R. 515/45	Bobrowo, pow. Brodnica	Włocławek, Kowalska 3	Włocławek, Kowalska 3
24	Bartoszewska Olga	R. 516/45	"	"	"
25	Jastrzębski Jerzy	R. 517/45	Włocławek, Nowomiejska 8	Różinowo, gm. Łęg	Katowice, Sierocinieć
26	Kalosz Armanda	R. 518/45	Różinowo, gm. Łęg	"	Różinowo, gm. Łęg
27	Stepanow Paulina	R. 521/45	Włocławek, Chmielna 21	Włocławek, Łęska 33	Włocławek, Łęska 33
28	Wozniak Jan	R. 534/45	Popowiczki majątek, powiat Włocławek	Włocławek, Łęska 16a	Włocławek, Łęska 16a
29	Wozniak Małgorzata	R. 534/45	"	"	"
30	Radke Helena	R. 540/45	Włocławek, 3-go Maja 6	Włocławek, Łęska 51a	Włocławek, Łęska 51a
31	Tamaszuk Jan	R. 543/45	Obóz Pracy, Miłocin	Włocławek, Królewiecka 43	Nadlesn. Luba gm. Łęg
32	Pakulska Wanda	R. 697/45	Włocławek, Wiejska 23	Włocławek, Wiejska 23	Włocławek, szpitalna 19
33	Szlachter Maria	R. 36/45	Włocławek, Lipnowska 9	Włocławek, Lipnowska 9	Włocławek, Lipnowska 9
34	Drzewiecki Tadeusz	R. 37/45	Kowal, Tylickiego 30	Kowal, Tylickiego 30	Kowal, Tylickiego 3
35	Dziewiecka H. Idgarda	R. 38/45	"	"	"
36	Augsbug Olga	R. 916/45	Różinowo, gm. Łęg	Włocławek, Warszawska 15	Włocławek, Warszawska 15
37	Sierotkin Marta	R. 87/45	Włocławek, Łęska 7	Włocławek, Bracka 45	Włocławek, Bracka 45
38	Manska Olga	R. 552/45	Włocławek, królewiecka 22	Włocławek, Pierackiego 18a	Włocławek, Pierackiego 18a
39	Reifenkorn Emil	R. 554/45	Włocławek, Toruńska 87	Włocławek, Toruńska 87	Włocławek, Toruńska 87
40	Talarek Feliks	R. 560/45	Włocławek, Obóz Pr. Milencin	w wojsku niemieckim	Włocławek, Zapieck 2
41	Szafrańska Wanda	R. 705/45	Włocławek, św. Antoniego 45	Włocławek, św. Antoniego 45	Włocławek, Wieniecka 15
42	Skonieczny Jan	R. 569/45	Włocławek, Polna 10	Włocławek, Papięzka 40	Włocławek, Papięzka 40
43	Schafrik Maria	R. 571/45	Włocławek, Królewiecka 23	Włocławek, Tumaska 1	Włocławek, Tumaska 1
44	Z. hiten Maria - Wiktoria	R. 573/45	Kutno, Rychalskiego 2	Włocławek, Karnkowsk. 29	Włocławek, Stodowska, młyn
45	Gaworska Katarzyna	R. 578/45	Włocławek, Biskupia 11	Włocławek, Biskupia 11	Włocławek, Biskupia 11
46	Mohr Jerzy Juliusz	R. 585/45	Włocławek, Koszarowa 6	Włocławek, Koszarowa 6	Włocławek, Koszarowa 6
47	Wasiak Olga	R. 596/45	Włocławek, Słowackiego 7	Włocławek, Słowackiego 7	Włocławek, Cyganka 8

Wobec tego Sąd Grodzki wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły sądowi przed rozprawą.

Termin rozprawy będzie wyznaczony po u, tywie 30 dni od daty ogłoszenia.

ŚĘDZIA GRODZKI:

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

GENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ.

Ł — 08847

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kologium Redakcyjne.

Restauracja - Kawiarnia

„KUJAWIANKA“

3-go Maja 8 róg Cyganki

WYDAJE DANIA BAROWE

Specjalność: maczanka galicyjska,

„Raz na widelec“

Codziennie gra pierwszorzędnny zespół muzyczny, koncertowo - taneczny, wieczorem od godziny 19 ej.

Ceny niskie

UWAGA! Codziennie o godz. 10-ej wiecz. rozpoczyna się losowanie stoliha, który jest jako premia do wygrania

Podręcznik samochodowy

(jak obchodzić się z samochodem)

Ważny podręcznik dla interesujących się motoryzacją — liczne ilustracje. Cena zł. 160.—

DO NABYCIA

W KSIĘGARNI PÓWSZECHNEJ
Włocławek, Brzeska 4

Zawiadomienie

Pow. Rada Zw. Zawodowych zawiadamia, że w dniu 21. 2. 1946 r. o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 1, pokój Nr. 8, odbędzie się posiedzenie Rady z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołów,
- 2) sprawy bieżące,
- 3) wolne wnioski.

Obecność Radnych obowiązkowa.

Pow. Rada zw. Zawod. m. Włocławka.

Związek Spożywców we Włocławku zawiadamia, że w dniu 21. 2. br. o godz. 17 w sali Rady Związków Zawodowych przy ul. Słowackiego 1 odbędzie się Walne Zebranie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Ustąpienie starego Zarządu i wybory nowego.
5. Wolne wnioski.

Zarząd.

POLONISTKA — wypracowania, literatura — udziela też języków obcych: niem. francuski, rosyjski. 3-go Maja 14, m. 9, oficyna prawa, 2 piętro.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę żywnościową na m-c luty. Mateuszak Kazimierz, zam. ul. Płocka 87.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę w jaskową, odcisk palca na nazwisko: Witkowski Józef, Kowalska 2/4, m. 5.

UNIEWAŻNIA się tymczasowy dowód tożsamości konia Nr. 27 wystawiony przez Gminną Radę Narodową w Chalinie dnia 23. 2. 1945 r. na konia: wałach, maści — kary, znaki — pr. tyl. kor. Rok urodz. 1938. Właściciel Sadowski Stanisław, zam. w Głównie, gm. Chalin.

UWAGA! Każda pani, której brakuje żywności w spiżarni, niech się zaopatrzy w pasztecikarni „Warszawianka“, na Zapiecku, róg 3-go Maja.